

# GAZETA LWOWSKA.

We Srodę

N<sup>ro</sup>. 137.

1. Grudnia 1819.

## Wiadomości krajowe.

*Ze Lwowa.* — Onegdaj przybył tu JO. Xiążę Reuss-Plauen, Jenerał dowodzący naczelnie w Galicyi.

W. Zofia z Tomkowiczów Jankowska przeznaczyła na rzecz Galicyjskiego funduszu inwalidów 400 ZR. WW. z legatu, który zmarły za granicą wydziedziczył W. Józef Tomkowicz na dobroczynne fundusze zapisał, a do niej rozporządzenia zostawił.

Na wsparcie krajowych funduszy Siostr Miłosierdzia, weszły w Cyrkule Myślenickim jeszcze poniższe składki, iako to: od JX. Jankowskiego, Plebana Zebrzydowskiego 25 ZR. a od Dominium Bestwiny podobnież 25 ZR. WW.

Na uposażenie szkoły gminney w Otynowcu w Cyrkule Brzeżańskim obowiązują się Dwieście tuncy, W. Siemianowski wystawia sposobem wiejskim budynek szkolny, wyznaczyć nauczycielowi ogród, i dawać mu co rok po korcu pszenicy, po korcu żyta, po korcu ięczmienia i po korcu tatarhi. Niemniej ofiarowali dla tegoż nauczyciela corocznie: JX. Fedykiewicz, Pleban obrządu Grecko-Katolickiego, po 15 ZR., Gmina Ottyniowiecka po 35 ZR. a Gmina Horodyszczenska, po 20 ZR.

C. K. Rząd krajowy daie pięknym tym czynom pochwałę publiczną.

*Z Wiednia dnia 18. Listopada.* — Onegdaj przybył tu Baron Fritsch Minister Stanu W. Xięstwa Saska. Wawarskiego, a wczoraj Hrabia Einsiedel Minister Gabinetowy, i Hrabia Schlenburg, Poseł nadzwyczajny i pełnomocny Minister Królestwa Saskiego przy Dworze tutejszym, tudzież Baron Zentner Królewsko Bawarski Radca Stanu i jenerałny Dyrektor Ministerstwa spraw wewnętrznych.

## Wiadomości zagraniczne.

### Ameryka Hiszpańska.

Nowa Rzeczpospolita w Prowincyi Texas nie zdaje się nabywać wielkiej stateści.

Twierdzą nawet gazety Amerykańskie, że cała rzecz zmierza tylko do podstępny, aby od ławowiernych wyłudzić pieniądze za dobra ziemskie, których potem w Xiężycu szukać mogą.

### Hiszpania.

Gazeta Dworska Madrycka umieściła ważny edykt Królewski z dnia 25go Października, mocą którego przy sposobności zaślubienia się Króla Jmci pardon jenerałny, pod warunkami następującemi ogłoszony został: 1.) Pardon ten służy wszystkim więzniom w Madrycie i w całym Kraiu, którzy nie dopuścili się zbrodni obrażenia Majestatu Boskiego i Królewskiego, zabójstwa, popełnionego na osobach duchownych, fałszowania monety, podpalenia, bluźnienia Boga, Sodomy, kradzieży, przekupstwa świadków i przemieszczenia się w zawodowaniu pieniędzmi publicznemi; niemniej wyięci są włośczi, którzy do wojska, albo do szpitalów oddanymi bydz msią. 2.) Pardon ten rozciąga się także na wszystkich winowayców zbiegłych, nieprzytomnych i buntowniczych, którzy, iezeli są w Hiszpanii, w przeciągu sześciu miesięcy, a iezeli są za granicą, w przeciągu roku, stawic się będą przed iaką Władzą sądową, która uwiadomi o tem Sąd, w którym sprawa ich wytoczona, ten zaś uzna ich za udarowanych łaską. 3.) Oprócz wyiętków, zawartych w artykule iszym, ohey mnie pardon ten owe tylko zbrodnie, które przed ogłoszeniem iego popełnione były, nie zaś późniejsze. 4.) Skazani na galery i do zbrojowni, obietci są pardonem, iezeli znajdą się ieszcze w drodze. 5.) Jezeli trzecia iakowa osoba iest pokrzywdzona, naówczas tylko z iey zezwoleniem pardon otrzyma skutek.

### Wielka Brytania.

W Londynie miano otrzymać wiadomość z Madrytu, że konferencyie względem układu o odstąpieniu Floryd przerwane zostały, tudzież że Poseł Zjednoczonych Stanów Ameryki północney wybierał

się w podróż do Krain swojego. Gazeta Londyńska Kurier z dnia 6go Listopada umiesciwszy także tę pogłoskę, dodaje, że odział Posała Ameryki północney, chociażby rzeczywście nastąpił, nie byłby przecież pewnym znakiem zerwania pomienionych układów, ponieważ dziennik rządowy Wassyngtoński, National-Intelligencer już w jednym z ostatnich numerów swoich naprzód zapowiedział, że P. Forsyth przyjmując poruczone mu poselstwo, prosił o pozwolenie, aby mógł wrócić się na tona rodziny sweiey, skoroby los traktatu tym albo owym sposobem rozstrzygnięty został.

Wszystkie okręty z Ameryki północney poddają kwarantanie w portach Angielskich. Odebrane w Londynie listy z Nowego-Yorku, datowane pod dniem 27mym Wrzesnia wystawiają przerażający obraz spustoszeń, które tam żółta gorączka zrzuciła. Całe ulice popuszczone są od mieszkańców, i wszelki handel jest zatamowany.

Mnóstwo żądających paszportu do przeniesienia się do Afryki południowej stało się tak wielkie, że Rząd ogłosić musiał, iż liczba owych, dla których tam osady porobić można, jest już zupełna. Wzrastające dogodności życia i handlu wyspiarzy na morzu południowym wystawione są bardzo powabnie.

Hrabia Albemarle pytał się na piśmie u Lorda Sidmouta, kiedyby mógł przetożyć Xięciu Rejentowi adress Hrabstwa Norfolk? — Między krokami antirewolucyjnymi, któremi przyszedł Parlament zająć się ma, wymieniają nadanie większych upoważnień Lordom Porucznikom w Hrabstwach, gdzie niepokój zachodzą, i zabronienie zgromadzeń Ludu bez pozwolenia Zwierzchności. Ma także proponowaną być znakomita opłata stempłowa od dzieł, zawierających niżej pewney liczby arkuszy, przez co spodziewają się położyć tamę pisemkom buntowniczym, sprzedawanym po dwa feniki, i innym ogłaszającym tego rodzaju. Porannik Londyński (*Morning-Chronicle*) oświadczył się już przeciwko temu krokowi, jako przepowiedni dalszych ograniczeń prassy.

W Londynie odkryto dóm, w którym podczas nocy ćwiczenia wojskowe odbywały się.

Zona księżerza Carille poważyła się sprzedawać po dwa penców, pisemko pod tytułem: „Smieszny process,“ w którym przedrukowane są znowno naybezbożniejsze teksty z pisma Painego: „*Age of reason*.“ Prokurator jeneralny rozpoczął już kroki sądowe w tej mierze.

## Francya.

Rozporządzeniem Królewskim z dnia 7go Listopada, umieszczonem w Monitorze, odroczone zageienie Izb obu do dnia 29go Listopada; bez dania przyczyny.

Xiężniczka Wallii przybyła dnia 28go Października do Montpellier, gdzie powitały ją Władze.

Sąd w Nimes zajmuje się śledztwem względem zamordowania Marszałka Brune, i przyzwał już kilkunastu świadków z Avignonu.

Brzliwe i zgroźne sceny, zrządzone przybyciem do Brestu dwóch Missyjonarzy, pociągnęły za sobą, według naynowszych doniesień z Francyi, jeszcze i inne niemniej bezbożne. Gdy Missyjonarze z dorady Biskupa Quimperńskiego w dniu 28mym Brest opuścili, towarzyszył im w ciągu całej podróży przez Morlaix do Saint-Briens zgromadzony motloch, obsypując ich łaniem i bluźnierstwami, gorzemi, aniżeli w nayokropniejszych czasach rewolucyi bandyci Paryczy słyszeć się dawali. Tylko wyraźny zakaz od Naczelników bandy, którzy nie chcieli przecież narazić się na za zbyt wielką odpowiedzialność, zastąpiło ich od czynney obrazy. Od początku aż do końca, widać było plan przygotowany w tych scenach, ludzkość hańbiących. Głównemi narzędziami byli płatni złoczyńcy, którzy według otrzymanych przepisów postępowali; wszystko, nawet i mowy obelżywe, dostownie też same w Morlaix, co i w Breście, nosiło na sobie cechę umyślnego przygotowania. Z tą obiaśnią się, czemu i w Breście, luboć przemagająca większość wszystkich klas Ludu Missyi sprzyiała, przecież mieszkańcy, a naostatek nawet i Władze uleż musiały; obawiano się bowiem ostateczności, widząc, i jakie potwory basto dawały. Jest to zjawienie ze wszelki miar godne uwagi, że podobne sceny mogły zayść w Bretanii, w Prowincyi, która przez cały ciąg zgroz rewolucyjnych odznaczała się entuzjazmem dla Religii, i przywiązaniem do Rodziny Królewskiej. Atoli właśnie ta okoliczność rozdrażniała, iak zdaie się, sprawców nieładu. Zwycięztwo to było tem droższe dla nich, że odnieśli go w uniesiecu, które zdawało im się niedostępnem wcale; a owe stronnictwo, które iak pisze pewien dziennik rojalistyczny, „bez ustanku prawi o tollerancyi, i tolleruje wszystko, wyjąwszy dawną Religie i prawą Monarchie“ obchodziło go w sposób, godny swych zasad.

Członkowie Towarzystwa Przyjaciół wolności druku, zgromadzili się dnia 7go Li-

stopada, polecili PP. d'Argensonowi, Manuelowi i Benjaminowi Constant, aby wspierali radę PP. Simona i Gevandana, którzy z powodu należenia do tegoż Towarzystwa przed Sąd stawieni być mają. Czterech najsławniejszych Adwokatów Paryżkich bronić ich będzie w tej sprawie.

Professor Görres ogłosił w kilkunastu gazetach Niemieckich oświadczenie następujące: „Czytam w gazetach, że zamyslałem ogłosić korespondencyję, którą w latach 1813 do 1816 prowadziłem z kilkoma Politykami. Osoby, w doniesieniu tem wyszczególnione poznają łatwo; że takowe ani z pióra ani z ust moich nie pochodziło. Dla świata mam dodać tę tylko uwagę, właściwie zbyteczną, że cokolwiekbym w przyszłości jeszcze miał pisać, w niczem wszelako nie narażę ani sumienia, ani honoru, ani dyskrecyi. W Sztrazburgu dnia 6go Listopada 1819.“ (Podpisano) „Görres.“

## N i e m c y .

Dziennik Rządowy i Stann W. Xięstwa Badenskiego umieścił obok przepisu cenzury poniższe rozporządzenie z dnia 5. Listopada: „Ludwik etc. Poprzedniy Nasz w Panowaniu zachowywali, iak wiadomo od czasów najsławniejszych, nieograniczoną prawie wolność mowienia, pisania i działania; szczególniej Jego Królewicowsku Mość, spoczywający już w Bogu Oycisko Nasz, W. Xiążę Karol Fryderyk miał sobie za nieodmienną zasadę w Panowaniu, nieograniczoną ile możności wolność sumienia i mowienia, z kąd błogi wpływ skutek, że nawet w owym czasie burzliwym, gdy w ościenney Francyi rewolucyja wybuchła, rzadko tylko zachodziła konieczność pociągania Poddanych do odpowiedzialności sądowej i kary, za nadużycie tej wolności. Też same zasady przyjęliśmy całym za Nasze własne, i przy obietnicy Rządu przedsięwzięliśmy stałe, wykonywać ie ile możności. Nikt nie ma ograniczonym być w mowieniu, pisaniu i działaniu, iak dalece wolność ta, w sposób podkopujący porządek religijny i polityczny, nadużywana nie będzie. Atoli właśnie w teraźniejszym czasie, wyradza się wolność prassy w rozpasaną dowolność, której podoba się najsławniej: targać się na Konstytucyję Stannu Niemiecką w ogółności, iako też na Konstytucyję Niemieckich Państw pojedynczych, takowe w oczach Ludu poniżej i iako zgnębne wystawiać, osoby zwierzchnicze i fałszywie i bezczelnie znieważać, powagę i zaufanie, onymże tak bardzo potrzebne, niszczyć,

pod pozorem panniącego ducha czasu, porządek i obyczajność, prawo i własność, ugody i zadawnione zwyczaje, i wszystko, co Ludom od dawna było święte, za nic poczytywać, a tak owej wolności mowienia i działania nadużywać tak dalece, że Seym Niemiecki zmuszonym został koniecznie wydać tymczasową uchwałę względem prassy, którą już dziennikiem Rządowym z dnia 5go z. m. do wiadomości i zachowania publicznie ogłosiliśmy. Pod dniem dzisiejszym wydaliśmy także i tymczasowy przepis cenzury, nadto zaś według §. 66. konstytucyi do czowania nad bezpieczeństwem Kraju obowiązani, zniewoleni jesteśmy rozporządzić, co następuje: 1.) Nie tylko pisanie książek w rzeczoney myśli kary godney, ale także i mowy, miane w podobneyże myśli w kościołach i szkołach, podczas obchodów religijnych, alboliteż na Zgromadzeniach gminnych i innych publicznych, roztrąsane być mają wedługstaw cenzury, przepisanych dla książek i pisemek lotnych. Kto przeciwko ustawom tym przewini, popadnie podług okoliczności i w miarę ważności przestępstwa, w stosowną do praw karę kryminalną albo policyyną. 2.) Napominamy serjiō wszystkich Naszych urzędników Stannu wszelkiego stopnia, szczególniej urzędników Naszych, Przełożonych duchownych i świeckich, tudzież Nauczycieli przy szkołach wysokich, średnich i niskich, aby nie tylko sami nie przewiniali przeciwko tym ustawom, ale owszem, ażeby wszelkim stosownym sposobem przeciwko zgubnemu owemu nieładowi pracowali, wpisując wszędzie poważanie Religii, prawa i dobre obyczaje. Ostatnie to zalecamy szczególniej Duchownym i nauczycielom, iako iedną z najistotniejszych ich powinności. 3.) Dyrektorom Cyrkulów, urzędnikom i Przełożonym miejscowym zalecamy, aby szczególniejszą uwagę swoją zwracali na cudzoziemców, osobliwie takich, którzy nie tylko przejeżdżają, ale także i przez czas iakowś w Kraju przesiadają, i o podobne postępkami swoimi do zasadnego podeyrzenia przycosnę dali, naówczas nastąpić ma przeciwko nim ścisłe ażycie przepisów policyynych: Dan etc. etc.“

## P r u s s y .

Oto jest dokończenie (przerwanego w przeszłym numerze gazety naszej) okólnika do Posłów Pruskich przy Dworach zagranicznych: „Naprawdę Seym Niemiecki wydałby te nobwały, gdyby mu brakowało dłużey na mocy przynaglańcey do ich szanowania. Scho-

dziło Związkowi Niemieckiemu na sposobie pewnego wykonania, a zatem na dostatecznej sile, i to właśnie było niedostatkim w akcie Związkowym. Zaradzono temu niedostatkowi. Kraje Niemieckie, tak większe jak mniejsze, uznały konieczną potrzebę urządzenia w Związku Niemieckim mocy przynaglającej, tak dalece, iż nie wahały się nożyć ofiary dla godności, trwałości i działalności Seymu z obawy, jakiej mogła nabawić słabość jednych, a wyższość drugich. W tem prawie wykonawczem starano się oszczędzić niepodległość każdego Kraju Niemieckiego ile tylko można było, bez wystawienia na szwank bytu samegoż Związku. Moc okazać się w gronie obrazu, a nie będzie działała, chyba po wyczerpaniu wszelkich sposobów.“

„Gdy nici rewolucyjnego głębsza krzyżnia się w swoich kierunkach, i rozciągają do wielu Kraiów, gdzie się odkryły szczególne śledztwa, nie mogą poyść daley po nich, uznano, iż centralny Wydział śledczy, i prawdziwie tymczasowy, dójdzie lepiej wszystkiego, i wszystkie czyny powiąże, żeby te raze n Niemcom wystawił dla nauki Ludów i trybu rządzenia Xiżąt. Sposob utworzenia tej Kommissyi, duch Rządów, które ją wybiorą, i ograniczone iey trwanie, są dostatecznymi do pokrzepienia umysłów, by też najbardziej mogących się obruszyć na wszelki środek bezpieczeństwa, który chociaż bynajmniej wolności osobistej zdać się zagrażać.“

„Takie to iest znaczenie środków przez Seym uchwalonych, w którym wystawisz ie WCPan Ministrom Dworu, przy którym zostajesz. Udzielone ci uwagi pomogą do przekonania go, że te środki łączą się z sobą, że są skutkiem iednychże zasad, że do iednegoż celu dążą, i że składają ogół, który powinien sprawić zupełne zaufanie w iego skutkach, i jakie nieochybnie wydadzą.“

„Nadewszystko zaś, ściągny uwagę Ministrów na dwa skutki tego nowego systematu, które dla całej Europy staną się dobrodziejstwem.“

„Mocarstwa Europejskie, które połączyły usiłowania swoje przeciw obaleniu wszystkiego, i przeciw zasadom rewolucyi Francuzkiej, które do dawnych zasad prawności tronów i własność przywróciły, które uroczystemi traktatami zapewniły sobie ten stan rzeczy, tem bardziej teraz, niż kiedykolwiek, dbać o to powinny, co ich wewnętrzna spokoynosc ochłodzi. Nie może być teraz, aby, gdy ieden

Kraj iest w rewolucyi, Inb nią iest zagrożony, nie wstrząsnęły się zaraz inne. Nieprzyjaciele towarzyskiego porządku po rozróżnych Europy Kraiach połączeni są z sobą nietylko iednakowoscia zasad, ale i znoszeniem się postaiemnem. Ich zbrodnicza radość, ich gorszące żale, obawa i nadzieja, wszędzie są iedgacie; i pod tym względem iest między nimi doskonała wspólność mniatków. Nypierwsi przyjaciele i obrony towarzyskiego porządku, ktorymi są Monarchowie, nie mogą sobie obiecywać, iż pokonają nieprzyjaciół swoich, iесли się nie połączą w iednakowem uszanowaniu dla zasad, iakich się trzymać powinni, i w dzielnych środkach ku ich obronie. Nie dla siebie, ale dla Ludów; nie przez przywiązanie do Władzy, lecz do wolności, powinni użyć wszystkiego, aby się przy swojej opiekunozey powadze utrzymali. Można bez przesady powiedzieć, iż spokoynosc Europy od spokoynosci Niemiec zależy. — Niemcy przez swoje jeograficzne położenie są środkowym punktem, albo raczej sercem, a serce nie może być zesutem lub chorem, żeby tego nie poczuła zaraz w naydalszej części ciała politycznego.“

„Środki, nadające Związkowi Niemieckiemu większą iedność, moc i działalność, nie tylko nie powinny zatwaczać Ssysiadów Niemiec, i wzniecać w nich zawiści, ale i owszem powinny ich cieszyć, bo widzieć w nich powinni nowe zapewnienie powszechnego pokoju. — Siła Związku Niemieckiego iak każdego Związku, leżącego między Mocarstwami pierwszego rzędu, będzie zawsze odporną; utrzymywać tylko będzie prawa swoje i niepodległość, nie targnie się na niczyje; a im Niemcy będą silniejsze, tem zdolniejszemi staną się do zapobieżenia w samych początkach wszelkim projektom, albo do ich wstrzymania, gdyby przeciwne były braterstwu i świętemu przymierzu, iakie łączy Kraje Europejskie.“

„Przyym WP, zapewnienie szczególniejszego szacunku. (Podpisano) Bernstorff.“

Królewskie Ministeryum Policyi wydało rozporządzenie, oddające biblioteki pożyczalne w Monarchii Pruskiej pod surowy nadzór miejscowych Władz policyjnych, z dołożeniem, że tylko osoby wyższego kształtowania i dobrych obyczajów, publiczne biblioteki pożyczalne utrzymywać mogą.